

Sygn. akt: I C 159/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Tomasz Cichocki
Protokolant:	sekretarz sądowy Karolina Tyc

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 grudnia 2022r. w O.

sprawy z powództwa P. J. i K. J.

przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie ewentualnie o zapłatę i ustalenie,

I. ustala nieważność umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 06.08.2008r. zawartej pomiędzy powodami P. J. i K. J. a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank S.A. w K. (...) Oddział w Ł.;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 14 286,50 (czternaście tysięcy dwieście osiemdziesiąt sześć i 50/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, w tym kwotę 10.817,00 (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 159/21

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 8 lutego 2020 r. (data nadania) skierowanym przeciwko (...) Bank S.A. **powodowie P. J. i K. J.** wnieśli o:

1. ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c., iż umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 06.08.2008 r., jest nieważna,

ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia żądania z pkt 1, wnieśli o:

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 199.102,45 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty,

3. ustalenie, że w stosunku prawnym łączącym powodów z (...) Bankiem Spółką Akcyjną na podstawie umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 06.08.2008 r., co do świadczeń nieobjętych powyższym rozstrzeżeniem zasądzenie, nie wiążą następujące postanowienia umowne:

- § 9 ust. 2, § 10 ust. 3, § 14 ust. 3 umowy oraz

- § 19 ust. 5, § 21 ust. 5, § 30 ust. 3 Regulaminu.

W uzasadnieniu podali, że kwestionowane postanowienia umowne nie były uzgodnione indywidualnie, a strona powodowa nie miała na nie rzeczywistego wpływu. Przedmiotowe postanowienia umowne zostały przyjęte z wzorca umowy zaproponowanego przez stronę pozwaną. Powodowie wskazali, że przed zawarciem umowy nie zostali poinformowani o ryzyku kursowym, jego zakresie, okolicznościach, możliwych przyczynach jego wystąpienia, jak również o zasadach i kryteriach ustalania przez stronę pozwaną kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego. Nie przedstawiono im również symulacji zmiany kursów waluty CHF. Kwestionowane postanowienia nie spełniają wymogu transparentności i są niejednoznaczne. Powodowie w chwili zawarcia umowy nie byli w stanie określić wysokości zobowiązania, co w odniesieniu do spłacanych rat, zgodnie z umową, o jej wysokości decydował kurs waluty ustalany jednostronnie przez bank, każdorazowo do kolejnej raty. Powodowie są narażeni na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku, w zakresie ustalania kursu wymiany waluty. Zdaniem powodów przedmiotowe postanowienia umowy w sposób rażący naruszają interesy powodów i są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Naruszają bowiem równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej. Klauzula indeksacyjna zawarta w umowie przerzuca w całości na konsumenta ryzyko związane ze zmianą kursu waluty do której indeksowany był kredyt.

Powodowie podnieśli, iż wyeliminowanie z umowy zapisów niedozwolonych spowoduje nieważność umowy w całości. Nie jest możliwe bowiem dalsze funkcjonowanie umowy, która bez wyeliminowanych z niej postanowień, tworzyć będzie stosunek prawny, którego cel lub treść sprzeciwiałyby się właściwości stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego. Według powodów taki stosunek prawny musi zostać uznany za nieważny z racji sprzeczności z ustawą, polegającą na naruszeniu granic swobody umów (pozew k. 4-16).

Pozwany (...) Bank S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictw. Pozwany zaprzeczył wszelkim podnoszonym w pozwie okolicznościom, których jednoznacznie nie przyznaje. Zaprzeczył prawidłowości i zasadności dokonanych przez powodów wyliczeń. W szczególności pozwany zaprzeczył, jakoby:

- a) jakiegokolwiek postanowienie umowy, w szczególności dotyczące indeksacji kredytu kursem CHF było bezskuteczne (abuzywne),
- b) umowa była nieważna,
- c) powód posiada interes prawny w którymkolwiek z roszczeń o ustalenie,
- d) umowa była niezgodna z jakimkolwiek przepisem prawa,
- e) umowa naruszała zasady współżycia społecznego lub sprzeciwiała się właściwości (naturze) stosunku,
- f) kredyt udzielony powodom był kredytem złotowym,
- g) bank ustalał kurs waluty w sposób arbitralny, swobodny,
- h) kwestionowane postanowienia umowy nie spełniały wymogu transparentności i nie były sformułowane w sposób jednoznaczny,
- i) na powodów zostało przerzucone ryzyko kursowe,
- j) postanowienia umowy, w szczególności dotyczące indeksacji kredytu kursem CHF nie były indywidualnie uzgodnione oraz były sprzeczne z zasadą swobody umów,
- k) strona powodowa nie miała rzeczywistego wpływu na treść jakiegokolwiek postanowienia umowy,

l) strona powodowa przed zawarciem umowy nie została poinformowana o ryzyku kursowym, jego zakresie, okolicznościach, możliwych przyczynach jego wystąpienia,

m) strona powodowa przed zawarciem umowy nie została poinformowana o sztucznym utrzymywaniu przez bank centralny Szwajcarii zaniżonego kursu franka szwajcarskiego (CHF), wobec innych walut, znaczenia pojęcia „waloryzowania kursem CHF”, zasadach i kryteriach ustalania przez bank kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego,

n) stronie powodowej nie przedstawiono symulacji zmiany kursów walut CHF,

o) kwestionowane postanowienia umowne naruszają dobre obyczaje lub naruszają interesy konsumenta, tym bardziej w stopniu rażącym,

p) istniały podstawy do przekształcenia kredytu z mocą wsteczną w kredyt złotowy, ale oprocentowany, w oparciu o stopę referencyjną LIBOR 3M, tym bardziej, aby istniały podstawy do uwzględnienia zarzutu nieważności umowy jako nienadającej się do wykonania,

q) jakkolwiek z zarzutów stawianych bankowi przez powodów dla poparcia żądań pozwu był zasadny,

r) powodowie świadczyli na rzecz pozwanego jakiegokolwiek nienależne świadczenie.

Nadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń wymagalnych dawniej niż trzy lata przed skutecznym przerwaniem biegu przedawnienia. Wskazał, że umowa została zawarta ponad 10 lat przed skutecznym przerwaniem biegu przedawnienia, w związku z czym w sprawie upłynął 10-letni termin przedawnienia roszczeń z tytułu umowy. (odpowiedź na pozew k. 41-124)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany jest następcą prawnym (...) Bank S.A. w K., w tym w zakresie praw i obowiązków wynikających ze spornej w tej sprawie umowy.

(bezsporne)

W dniu 06.08.2008 r. powodowie zawarli z (...) Bank S.A. w K. – (...) Oddział w Ł. umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do waluty obcej (CHF – frank szwajcarski) na okres 360 miesięcy w formie równych rat kapitałowo – odsetkowych. Zgodnie z postanowieniami umowy:

§ 1 ust. 1 – Bank udziela kredytobiorcy kredytu w kwocie 547.888,98 złotych polskich indeksowanego kursem CHF na warunkach określonych w niniejszej umowie oraz „Regulaminie do umowy kredytu hipotecznego”, stanowiącym integralną część umowy.

§ 1 ust. 3 – Oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosi 3,90% w skali roku, na które składa się suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży Banku, która wynosi 1,09%. Kredytobiorca oświadcza, iż jest świadomy ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko.

§ 2 – Kredyt jest przeznaczony na:

a) w wysokości 50.214,00 zł na spłatę kredytu w (...) Bank SA,

b) w wysokości 102.450,00 zł na spłatę kredytu ZBYWCY w (...) Bank SA,

c) w wysokości 45.593,00 zł na spłatę kredytu w (...) SA,

d) w wysokości 337.550,00 zł na pokrycie części ceny nabycia nieruchomości opisanej w § 3 ust. 1 niniejszej umowy kredytowej na r-ek Zbywcy,

e) w wysokości 5.478,89 zł na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości,

f) w wysokości 3.091,44 zł na pokrycie składek ubezpieczeniowych, o których mowa w § 4 ust. 1,

g) w wysokości 224,32 zł na uiszczenie kosztów związanych z ustanowieniem hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu,

h) w wysokości 3.287,33 zł na uiszczenie składki z tytułu Pakietowego Ubezpieczenia na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki.

§ 9 ust. 2 – W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” – obowiązującego w dniu uruchomienia środków.

§ 10 ust. 3 – Wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do waluty wyrażonej w umowie – obowiązującego w dniu spłaty.

§ 14 ust. 3 – Jeżeli kredytobiorca, pomimo upływu okresu wypowiedzenia, nie ureguluje należności, Bank w następnym dniu po upływie terminu wypowiedzenia, dokonuje przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez Bank w Tabeli Kursów. Poczynając od dnia przewalutowania Bank pobiera od wymagalnego kapitału karne odsetki w wysokości 2-krotności oprocentowania kredytów udzielanych w PLN (nie indeksowanych do waluty obcej) przy zastosowaniu aktualnego z dnia przewalutowania wskaźnika DBPLN oraz marży obowiązującej w dniu wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy.

§ 25 ust. 1 – W sprawach nieuregulowanych niniejszą umową stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, Prawa bankowego oraz „Regulaminu” stanowiący integralną część umowy.

(d.: umowa kredytu hipotecznego k. 21-25v.)

Właściwym dla spornej w tej sprawie umowy był załączony do odpowiedzi na pozew – Regulamin kredytu hipotecznego DOM. Zgodnie z załączonym regulaminem:

§ 2 – Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana Tabelą kursów – sporządzona przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godz. 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy.

§ 14 ust. 1 – Oprocentowanie kredytu udzielonego w złotych indeksowanego do waluty obcej jest zmienne i ulega zmianie w pierwszym dniu miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu DBCHF (dla kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego).

§ 14 ust. 2 – Indeks DBCHF dla każdego miesiąca oblicza się jako średnią arytmetyczną stawek LIBOR 3m, obowiązujących w dniach roboczych w okresie liczącym od 26 dnia miesiąca, poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę.

§ 19 ust. 5 – W przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej, kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującym w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów z dnia wpływu środków.

§ 21 ust. 5 – W przypadku kredytu indeksowanego do obcej waluty prowizja za wcześniejszą spłatę, przeliczona jest według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów z dnia realizacji wcześniejszej spłaty.

§ 30 ust. 3 – Przewalutowanie następuje według kursów, z zastrzeżeniem ust. 5:

1. kupna dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów w przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą,
2. sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów w przypadku zmiany waluty z waluty obcej na PLN.

(d.: Regulamin Kredytu Hipotecznego DOM k. 129-145)

Wypełniając formularzowy wniosek kredytowy, powodowie wskazali, że wnioskuje o kwotę kredytu w wysokości 535.806,05 zł, indeksowanego kursem waluty CHF.

(d.: wniosek o kredyt hipoteczny k. 148-152).

Kredyt został wypłacony powodom w następujących transzach:

- dnia 13 sierpnia 2008 r. w wysokości 452.081,98 zł, co po kursie 1,9160 stanowiło na ten dzień równowartość 235.950,94 CHF,
- dnia 5 września 2008 r. w wysokości 95.807,00 zł, co po kursie 2,0100 stanowiło na ten dzień równowartość 47.665,17 CHF.

(d.: zaświadczenie k. 26)

W dniu 8 października 2008 r. strony zawarły Aneks nr (...) do umowy na mocy którego bank zobowiązał się, na czas trwania lokaty w (...) Bank SA, dokonać obniżenia wskazanego w § 1 ust. 3 oprocentowania kredytu na określonych w niniejszym aneksie warunkach.

(d.: aneks nr (...) k. 146-147)

Suma wpłat uiszczonych przez powodów z tytułu zaciągniętego kredytu na spłatę rat kapitałowo-odsetkowych wyniosła:

- w okresie od początku spłaty do 01.12.2020 r. 468.090,37 PLN,
- w okresie od 09.02.2011 r. do 01.12.2020 r. 390.318,48 PLN.

Przy założeniu, że zarówno początkowe saldo kredytu oraz poszczególne raty nie ulegały przeliczeniu na walutę franka szwajcarskiego, przy niezmienionych pozostałych warunkach umowy (podstawą do naliczenia oprocentowania był LIBOR 3M) wynika, iż w okresie od 09.02.2011 r. do 01.12.2020 r. powodowie powinni wpłacić 195.914,52 PLN.

W związku z powyższym różnica pomiędzy łączną wysokością rat kapitałowo-odsetkowych, które powodowie faktycznie uiszcili ww. okresie, a wysokością rat kredytu, którą powinni byli uiszczyć wyniosła 194.403,96 PLN.

(d.: opinia biegłego C. K. k. 263-331)

Powodowie potrzebowali środków finansowych na cele mieszkaniowe. Nie mieli możliwości negocjowania warunków umowy, podpisali ją w formie zaproponowanej przez bank. Powodowie nie mieli zdolności kredytowej na kredyt w

walucie PLN. Kredyt w walucie CHF przedstawiciele banku przedstawiali jako bezpieczny i korzystny. Powodowie zostali pouczeni o konsekwencjach uznania umowy na nieważną i oświadczyli, iż godzą się na powyższe skutki.

(d.: zeznania powodów k. 258-259)

W dacie zawierania umowy powód P. J. był pracownikiem pozwanego banku na stanowisku dyrektora oddziału. Jego czynności zawodowe w zakresie udzielania kredytów ograniczały się do przyjmowania i przekazywania do centrali banku wniosków kredytowych oraz podpisywania umowy z klientem. W sytuacji pytań klienta były one przekazywane doradcy kredytowemu, który telefonicznie tłumaczył klientowi warunki umowy. Powód nie został przeszkolony w zakresie kredytów hipotecznych, nie wprowadzał wniosków do systemu i nie posiadał wiedzy na temat istnienia w umowie postanowień niedozwolonych, z wykształcenia jest magistrem filologii.

Powódka K. J., w dacie zawarcia umowy była pracownikiem pozwanego banku. Pracowała na stanowisku obsługi klienta pierwszego kontaktu, nie miała styczności z kredytami hipotecznymi, nie miała doświadczenia w tego rodzaju pracy, z wykształcenia jest nauczycielem, a jej udział w zawarciu umowy ograniczył się do jej podpisania.

(d.: zeznania powodów k. 258-259v)

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów złożonych przez obie strony, które nie były wzajemnie kwestionowane, zeznań świadków P. W. i R. D. oraz zeznań strony powodowej. W ocenie Sądu powyższy materiał dowodowy był spójny, wzajemnie nie sprzeczny a zatem wiarygodny.

Świadkowie P. W. i R. D. przedstawili procedury zawarcia umowy kredytu w (...) Bank SA, a także przebieg procedury poprzedzającej zawarcie przedmiotowej umowy. W ocenie Sądu brak podstaw do odmowy zeznaniom świadków przynajmniej wiarygodności. Jednocześnie treść zeznań świadków nie miała istotnego wpływu na ocenę zasadności roszczenia powodów.

W ocenie Sądu, brak było podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego na fakty podane w odpowiedzi na pozew przez pozwanego (pkt 7 odpowiedzi na pozew), które nie były istotne dla rozstrzygnięcia.

Sąd dopuścił natomiast dowód z opinii biegłego z zakresu bankowości zgodnie z wnioskiem strony powodowej. Opinia ta nie była kwestionowana przez strony.

Na uwzględnienie zasługiwało żądanie główne powodów, dotyczące ustalenia nieważności umowy.

Podstawą tego żądania jest art. 189 k.p.c., który wymaga od strony żądającej ustalenia wykazania interesu prawnego. Sąd podziela argumentację powodów, że mają oni interes prawny w żądaniu nieważności umowy, ponieważ ewentualne podzielenie przez Sąd argumentacji o nieważności umowy tylko na potrzeby rozstrzygnięcia o zapłatę wynikać będzie nie z sentencji wyroku, lecz z uzasadnienia, a nie ma pewności, czy będzie to uznawane w innych postępowaniach w kategorii powagi rzeczy osądzonej, a ponadto orzeczenie stwierdzające nieważność umowy może dawać podstawę również do stwierdzenia nieważności hipoteki ustanowionej na zabezpieczenie kredytu. Wskazać także należy, iż zgodnie z aktualnym orzecznictwem kwestia istnienia interesu prawnego kredytobiorcy – konsumenta w żądaniu ustalenia czy to nieważności zawartej umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego, czy to abuzywności postanowień takiej umowy, nie budzi wątpliwości i jednolicie jest przyjmowane istnienie takiego interesu (vide – m.in. wyrok z dnia 24 lutego 2022 r. Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, I ACa 143/21, LEX nr 3338703 i przywołane tam orzecznictwo).

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty

wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Przepis ten nie uległ zmianie w okresie od zawarcia umowy do daty wyrokowania.

Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu stanowi odrębny typ umowy nazwanej. Odpłatność umowy kredytu realizuje się poprzez pobieranie przez bank odsetek, które są obligatoryjnym elementem tej umowy zgodnie z art. 69 ust. 2 pkt 5 Prawa bankowego. Natomiast, zgodnie z art. 69 ust. 2 pkt 9 tej ustawy, zastrzeżenie prowizji jest fakultatywne.

W sprawie jest bezsporne i oczywiste, że kredyt spłacany jest w złotych i że w tej walucie kredyt został uruchomiony (wyplacony).

Sporna tu umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej częściowo spełnia wymagania art. 69 ustawy – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia). Określone były strony umowy, kwota i waluta kredytu (podana w złotych), cel, na jaki został udzielony, i termin jego spłaty. Prawidłowości tej nie zmienia postanowienie, że kwota udzielonego kredytu miała być indeksowana kursem waluty obcej. Wymaga podkreślenia, że w przeciwieństwie do umowy kredytu denominowanego znana była w tym przypadku od początku kwota kredytu w złotych.

Należy przy tym mieć na uwadze, że w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że zarówno kredyty denominowane, jak i indeksowane do kursu waluty obcej, są kredytami w walucie polskiej.

W myśl art. 69 ust. 2 pkt 5 ustawy prawo bankowe umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany. Stosownie zaś do brzmienia przepisu art. 76 pkt 1 ww. ustawy zasady oprocentowania kredytu określa umowa kredytu, z tym że w razie stosowania stopy zmiennej należy określić w umowie kredytowej warunki zmiany stopy procentowej kredytu. Uznać należy, że jest to element konstrukcyjny umowy kredytowej, a zatem jest elementem przedmiotowo – istotnym, którego brak skutkowałby możliwością uznania takiej umowy za nieważną od samego początku.

W spornej umowie kredytowej i dołączonym do pozwu regulaminie stanowiącym jej integralną część nie zostały w żaden sposób określone zasady i terminy zmian oprocentowania. Zawarte w umowie postanowienie odwołuje się do sumy obowiązującej stawki DBF i brak jest postanowień regulujących zmianę tak określonej stawki. Umowa przewiduje możliwość zmiany oprocentowania bez precyzyjnie określonych kryteriów. Okoliczności tej nie zmienia także odwołanie się do regulaminu, który precyzuje wyłącznie indeks DBCHF, który w żaden sposób nie odnosi się do oprocentowania określonego w umowie. Takie określenie bowiem w umowie nigdzie nie występuje, natomiast regulamin dołączony do odpowiedzi na pozew, stanowiący integralną część umowy nie definiuje indeksu DBF i sposobu jego obliczenia.

Podnieść należy, że sposób określania przez banki warunków zmiany stopy procentowej kredytu powinien podlegać ocenie z punktu widzenia naruszenia interesów konsumenta i w tym zakresie banki powinny zachować szczególną staranność, w szczególności w odniesieniu do precyzyjnego, jednoznacznego i zrozumiałego dla konsumenta określenia tych warunków (orzeczenia Sądu Najwyższego: wyrok z dnia 5 kwietnia 2002 roku, II CKN 933/99, uchwała składu 7 Sędziów z dnia 6 marca 1992 roku, III CZP 141/91, uchwała składu 7 Sędziów z dnia 22 maja 1991 roku, III CZP 15/91 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2012 roku, VI ACa 1460/11). Klauzula zmiennego oprocentowania, choć dozwolona i powszechnie stosowana w umowach długoterminowych, nie może mieć charakteru blankietowego, lecz powinna dokładnie wskazywać czynniki (okoliczności faktyczne) usprawiedliwiające zmianę oprocentowania oraz relację między zmianą tych czynników, a rozmiarem zmiany stopy oprocentowania kredytu, określając precyzyjnie wpływ zmiany wskazanych okoliczności na zmianę stopy procentowej, a więc kierunek,

skalę i proporcję tych zmian. W przeciwnym razie dokonywana przez bank w czasie trwania umowy kredytowej zmiana stopy oprocentowania kredytu nosiłaby cechy uznaniowości i dowolności.

Przedmiotowy zapis dotyczący oprocentowania kredytu nie pozwala wyprowadzić konkretnego wniosku co do powtarzalnego mechanizmu zmian oprocentowania. Nie określono w nim bowiem wagi poszczególnych wskaźników, sposobu i kierunku dokonania zmiany oprocentowania. Klauzula ta jest nieczytelna i nieweryfikowalna dla przeciętnego odbiorcy, który jako konsument nie jest zobligowany do posługiwania się pojęciami z dziedziny ekonomii. Ponadto sama stawka DBF nie została nigdzie zdefiniowana.

W zaistniałej sytuacji umowa kredytowa nie określała szczegółowego sposobu ustalania oprocentowania kredytu, przez co powodowie byli zdani na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami umowy. To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały interesy konsumentów (tu: powodów).

Wobec powyższego umowa kredytowa zawiera w sobie obligatoryjny składnik określony w art. 69 ust 2 pkt 5 prawa bankowego, ale wysoce niejasny i niedoprecyzowany. Braków tych nie da się zapełnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Tak skonstruowany rodzaj kredytu nie stanowi umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem odstępstwo od definicji legalnej zawartej w Prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji.

W konsekwencji, § 6 ust. 1 umowy należy uznać za sprzeczny z art. 69 pkt. 5 w zw. z art. 76 Prawa bankowego na podstawie art. 58 § 1 k.c. Eliminacja klauzuli oprocentowania powoduje, że umowa nie nadaje się do wykonania, bowiem nie został zachowany element zasadniczo dla niej istotny. Z uwagi na brak sposobu określenia oprocentowania nie jest zachowany element odpłatności umowy kredytu, a ustalone raty w PLN nie dają się wyodrębnić.

Niezależnie od tego, zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszając jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym dla uznania, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (vide - wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12). Brak "uzgodnienia indywidualnego" dla postanowień inkorporowanych do umowy ma miejsce nie tylko wtedy, gdy konsument związany jest wzorcem z mocy art. 384 k.c., ale także wtedy, gdy doszło - za zgodą obu stron - do inkorporowania wzorca, albo niektórych jego postanowień, do treści umowy. W takiej bowiem sytuacji można mówić o "postanowieniach umowy przejętych z wzorca". Takie postanowienia wzorca, mimo odmiennego od określonego w art. 384 k.c. trybu wiązania, nadal nie są postanowieniami "uzgodnionymi indywidualnie", chyba że konsument miał na ich treść "rzeczywisty wpływ". "Rzeczywisty wpływ" konsumenta nie zachodzi, jeżeli "wpływ" ten polega na tym, że konsument dokonuje wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (W. Popiołek: Kodeks cywilny Komentarz do art. 1-449 10. Tom I, red. prof. dr hab. Krzysztof Pietrzykowski, 2015, Wydawnictwo:

C.H. Beck, Wydanie: 8; M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 761; M. Jagielska, Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, MoP 2000, Nr 11; M. Lemkowski, Materialna ochrona konsumenta).

Nie budzi wątpliwości, że zawierając umowę, powodowie występowali jako konsumenci. Wprawdzie strona pozwana wskazywała na fakt miejsca zatrudnienia oraz stanowiska służbowego powódki i powoda w momencie zawierania umowy, wiedzy i doświadczenia z zakresu procedur zawierania umów kredytu indeksowanego do kursu CHF, co jednak nie oznacza, iż w chwili zawierania umowy powodowie nie występowali jako konsumenci. Stosownie do art. 22¹ k.c., za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W ocenie Sądu, pojęcie konsumenta należy rozumieć szeroko i przy ocenie statusu konsumenta niedopuszczalne jest stosowanie innych kryteriów niż fakt bycia osobą fizyczną oraz działanie w celach niezwiązanych z działalnością gospodarczą lub zawodową (vide – wyrok SA w Warszawie z 16.09.2022 r., I ACa 320/22, LEX nr 3431195). Ochrona konsumenta jest udzielana ze względu na wejście w relacje z silniejszym kontrahentem i zmierza do zrównoważenia stron w danym stosunku prawnym. Nawet jeśli poziom wiedzy danego kredytobiorcy będzie porównywalny do tego, którym dysponuje kredytodawca, możliwości negocjacyjne takiej osoby fizycznej w stosunku do profesjonalisty nie są takie same. Inna kwestią jest ocena przejrzystości klauzul umownych ale również wtedy pozycja konsumenta wynikająca z jego wiedzy czy doświadczenia nie może sama przez się dowodzić łatwości zrozumienia np. długofalowych skutków ekonomicznych występujących różnic kursowych. Zależy to każdorazowo od konkretnych okoliczności, w tym zachęt kierowanych przez przedsiębiorcę, rodzaju i zakresu dostarczonej konsumentowi informacji (vide – wyrok SA w Warszawie z 16.09.2022 r., I ACa 320/22, LEX nr 3431195).

Poza sporem było w sprawie, iż w dacie zawierania umowy powód P. J. był pracownikiem pozwanego banku na stanowisku dyrektora oddziału. Powyższe nie oznacza jednak by powód miał wiedzę na temat możliwej abuzywności umowy czy też poszczególnych jej postanowień i z taką świadomością ją zawierał. Z zeznań powoda, które nie zostały przez stronę pozwaną zakwestionowane wynika, że jego czynności zawodowe w zakresie udzielania kredytów ograniczały się do przyjmowania i przekazywania do centrali banku wniosków kredytowych oraz podpisywania umowy z klientem. W sytuacji pytań klienta były one przekazywane doradcy kredytowemu, który telefonicznie tłumaczył klientowi warunki umowy. Powód wskazał także, iż nie został przeszkolony w zakresie kredytów hipotecznych, nie wprowadzał wniosków do systemu i nie posiadał wiedzy na temat istnienia w umowie postanowień niedozwolonych, z wykształcenia jest natomiast magistrem filologii. Z kolei z treści umowy wynika, że cel umowy nie był związany z działalnością gospodarczą ani działalnością zawodową powoda, tylko z kwestią zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych powoda i jego rodziny. Analogicznie w sytuacji powódki K. J., z jej zeznań nie kwestionowanych przez pozwanego, wynika, że w dacie zawarcia umowy była pracownikiem pozwanego banku. Pracowała na stanowisku obsługi klienta pierwszego kontaktu, nie miała styczności z kredytami hipotecznymi, nie miała doświadczenia w tego rodzaju pracy, z wykształcenia jest nauczycielem, a jej udział w zawarciu umowy ograniczył się do jej podpisania.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, w ocenie Sądu, brak podstaw do przyjęcia, iż w dacie zawierania umowy powodom nie przysługiwał status konsumenta. W szczególności okoliczność ta nie została skutecznie zakwestionowana przez pozwanego.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że postanowienia umowy dotyczące mechanizmu indeksacji nie zostały uzgodnione indywidualnie, gdyż powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na treść postanowień w zakresie kursów przyjętych do rozliczeń kredytu, przy wyrażeniu zgody na objęcie kredytu powyższymi klauzulami indeksacyjnymi. Zgoda na przyjęcie zaproponowanych przez bank postanowień warunkowała udzielenie kredytu. Powodowie nie mieli realnego wyboru rodzaju kredytu.

W sprawie niniejszej o abuzywności postanowienia umownego decydowała jego treść - a nie sposób inkorporowania treści wzorca do umowy - dlatego zasadniczą była ocena ukształtowania w nim praw i obowiązków konsumenta, co oznacza, że jej zapisy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie waloryzacji kredytu

i wyznaczającej wysokość zobowiązania powodów względem pozwanego nie były uzgodnione indywidualnie z powodami w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

Zakwestionowany w pozwie mechanizm waloryzacji odwoływał się do dwóch różnych rodzajów kursu waluty indeksacyjnej, których wysokość miała wynikać z tabeli stosowanej przez Bank, przy czym sama umowa nie definiowała precyzyjnie i dokładnie sposobu, w jaki Bank miał ustalać te kursy.

Należy uznać, że zakwestionowane postanowienia umowy kredytowej, które wprowadziły ryzyko kursowe dotyczyły przy tym świadczenia głównego stron (vide – wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 24 lutego 2022 r., I ACa 143/21), co znajduje potwierdzenie w licznych orzecznictwie Sądu Najwyższego, a także w wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. wydanym w sprawie C-609/19. Okoliczność ta nie uniemożliwia jednak oceny tych klauzul pod kątem abuzywności. Postanowienia zawierające świadczenia główne także podlegają takiemu badaniu, o ile zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny (art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.). Takie rozwiązanie ustawowe wywodzi się z art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i opiera się na założeniu, że postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, bo do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. Z tych właśnie przyczyn wymóg transparentności powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko to, by umowa była zrozumiała dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także by mógł on na jej podstawie oszacować - w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria - konsekwencje ekonomiczne wynikającego z niej zobowiązania (zob. np. wyroki TSUE z dnia 20 września 2017 r., C-186/16 pkt 43-45 oraz z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13 pkt 71-73 oraz 75).

Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia w przypadku analizowanej klauzuli waloryzacyjnej.

Z kolei w wyroku z 26 marca 2019 r. w sprawach C 70/17 i C 179/17 ((...) SA przeciwko A. S. S. oraz (...) SA przeciwko A. L. M. i V. R. R., pkt 54) Trybunał Sprawiedliwości UE wykluczył z kolei, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Oznacza to, że nieuprawnione byłoby zastąpienie przez sąd postanowień niedozwolonych innymi, polegającymi np. na odwołaniu się do kursu walut stosowanego przez Narodowy Bank Polski. Możliwość takiej zmiany umowy przez sąd stałaby w sprzeczności z celami prewencyjnymi dyrektywy 93/13, gdyż przedsiębiorcy wiedzieliby, że nawet w razie zastosowania klauzuli niedozwolonej umowa zostanie skorygowana przez sąd w sposób możliwie najpełniej odpowiadający ich woli, a jednocześnie dopuszczalny w świetle przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

Oznacza to, że postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. W przypadku uznania ich za niedozwolone, a tym samym za niewiążące kredytobiorcę, konieczne staje się też rozważenie tego skutków.

Podkreślić także należy, że wejście w życie ustawy „antyspreadowej”, tj. ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011r. Nr 165, poz. 984 ze zm.), nie wyłącza możliwości badania umowy pod kątem zawartych w niej niedopuszczalnych klauzul. Ustawa nie wprowadziła żadnych zapisów, które z mocy prawa wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych do walut obcych zamiast dotychczasowych postanowień tych umów. Przewidziała jedynie możliwość bezpłatnej zmiany umowy oraz spłatę takich kredytów bezpośrednio w walucie obcej, nie przewidując jednak żadnych sankcji w przypadku niedokonania stosownych zmian, ani żadnych konsekwencji w przypadku decyzji kredytobiorcy o dokonywaniu spłat w walucie polskiej. Oznacza to, że ustawodawca nie wyłączył dopuszczalności badania wcześniej zawartych umów kredytowych pod kątem ewentualnej abuzywności ich postanowień, którą to abuzywność oceniać należy oczywiście z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, w tym działań i zaniechań obu stron tych umów.

Kwestionowane postanowienia umowy wskazywały na dwa rodzaje kursów – pierwszy do ustalenia wysokości kredytu w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz drugi do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN. Pierwszy z nich określono jako kurs kupna, a drugi – jako kurs sprzedaży CHF. Jak wiadomo powszechnie kurs kupna to w pewnym uproszczeniu kurs, po którym deklarowane jest kupno danej waluty, a kurs sprzedaży to kurs, po którym deklarowana jest jej sprzedaż, względnie kursy, według których będą rozliczane takie transakcje. Kurs kupna z reguły jest niższy od kursu sprzedaży, a że tak było zawsze w okresie wykonywania umowy stron potwierdza opisany powyżej sposób ustalania ich wysokości w pozwanym Banku. Różnica między tymi kursami, czyli tzw. spread walutowy, w uproszczeniu powinien zawierać w sobie koszt zakupu waluty i marżę (zysk) towarzyszący jej sprzedaży. Naliczenie spreadu ma ekonomiczne uzasadnienie w przypadku rzeczywiście zawieranych transakcji kupna i sprzedaży waluty, gdzie są ponoszone rzeczywiste koszty i można oczekiwać wynagrodzenia za rzeczywiście powzięte czynności. Nie ma natomiast uzasadnionych podstaw stosowanie spreadu przy rozliczaniu wypłaty i spłaty kredytu udzielanego, wypłacanego i spłacanego w walucie polskiej, a jedynie waloryzowanego kursem waluty obcej. W przypadku takiego kredytu nie dochodzi bowiem do żadnych realnych transakcji walutowych związanych bezpośrednio z udzieleniem kredytu, a jedynie do szeregu obliczeń matematycznych, których celem jest określenie wartości kredytu udzielonego w PLN oraz wartości poszczególnych rat spłaty według miernika wartości, jakim jest kurs waluty obcej. Stosowanie w tym celu różnych kursów nie ma zatem racjonalnego uzasadnienia. Bank nie ponosi bowiem żadnych kosztów zakupu waluty w celu wypłaty konkretnego kredytu udzielanego w złotych, ani kosztów jej sprzedaży na rzecz kredytobiorcy i nie powinien również oczekiwać ich zwrotu, jak i dodatkowego wynagrodzenia (zysku) z tytułu takich czynności. Uwaga ta jest aktualna w szczególności w odniesieniu do wszelkich umów kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, w ramach których koszty i wynagrodzenie banku powinny zawierać się w ramach prowizji, odsetek i ujętej w nich marży (stanowiących naturalny i najpowszechniejszy sposób wynagrodzenia za korzystanie z kredytu) oraz w ramach opłat za konkretne czynności bankowe związane z obsługą kredytu. Zastosowanie dwóch różnych kursów, z których jeden jest wyższy (kurs sprzedaży, według którego ustalana jest wysokość rat spłaty), prowadzi do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej, a następnie ustalony w walucie obcej według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie staje się już kredytem w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty jest bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty z odsetkami) też jest wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie. Najlepiej widać to na przykładzie, w którym spłata kredytu zaciągniętego w walucie polskiej, a waloryzowanego kursem waluty obcej, dokonywana byłaby tego samego dnia, w którym nastąpiła jego wypłata. Wypłacony w walucie polskiej kredyt zostałby w takim przykładzie przeliczony na walutę obcą według kursu niższego (jakim jest kurs kupna danej waluty), po czym, aby dokonać jego całkowitej spłaty (bez odsetek) tego samego dnia należałoby wpłacić środki w walucie polskiej w wysokości wyższej jednak niż wypłacone tytułem kredytu. Wysokość kredytu do spłaty stanowiłaby bowiem iloczyn kwoty kredytu przeliczonego na walutę obcą i kursu sprzedaży tej waluty, czyli kursu wyższego niż użyty do przeliczenia wysokości kredytu po wypłacie. Jak widać, różnica w tym zakresie nie wynika jedynie z wahań kursu danej waluty (skoro przeliczenia następują tego samego dnia), a jest jedynie wynikiem zastosowania spreadu, który staje się w ten sposób dodatkowym i – zważywszy, że umowy kredytowe zawierane są na dłuższy czas, zaś wahania kursu są elementem przewidywalnym w niewielkim stopniu - nieznanym bliżej co do wysokości przy zawieraniu umowy wynagrodzeniem (zyskiem) banku.

Jeżeli takim zapisom towarzyszy postanowienie, że wysokość kursu sprzedaży, według którego będzie rozliczana spłata kredytu, ustalał będzie sam bank, może to prowadzić do sytuacji, w której np. chcąc uchronić się przed niekorzystnymi skutkami wahań kursowych danej waluty, względnie dążąc do podwyższenia swojego zysku, bank będzie arbitralnie podwyższać wysokość kursu sprzedaży, według którego rozlicza spłatę kredytu, w stosunku do wysokości rynkowej. Ryzyko takie wzrasta, gdy w umowie nie zostaną sprecyzowane jasne i obiektywne kryteria ustalania przez bank kursu waluty, przyjmowanego do rozliczania spłat kredytu w sposób, który pozwalałby kredytobiorcy na weryfikację poprawności kursu, a co za tym idzie sprawdzenie wysokości żądań banku (np. przez odwołanie do parametrów finansowych publikowanych lub znanych powszechnie). Brak takiej możliwości i zastrzeżenie dla banku wyłącznej kompetencji do ustalania wysokości kursu, według którego będzie rozliczana spłata kredytu i ustalana wysokość zobowiązania kredytobiorcy, należy zatem ocenić jako rażąco naruszające interesy tego ostatniego. Narażają go

bowiem na, niczym w zasadzie nieograniczone, żądania banku co do spłaty udzielonego kredytu i jego wysokości, zależne przecież wyłącznie od kursu waluty, do której waloryzowany jest kredyt, a którego wysokość zależy od woli banku.

Oceny tej nie zmienia ewentualna stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie koszty, jakie bank ponosi w związku z udzieleniem kredytu, winny zatem być mu rekompensowane w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

Mechanizm indeksacji zawarty w samej umowie przewidywał, że wartość świadczenia będzie ustalana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty indeksacyjnej. Kwota wypłaconego powodowi kredytu miała zostać przeliczona na franki szwajcarskie według kursu kupna tej waluty ustalanego według zasad obowiązujących w banku i obowiązującego w dacie wypłaty kredytu, a następnie wysokość zobowiązania do spłaty, jak również rozliczenie kolejnych spłat dokonywanych w walucie polskiej miały być przeliczane na walutę szwajcarskiej według kursu sprzedaży ustalanego przez bank na takiej samej zasadzie. Bezspornie również kurs przyjęty do tych rozliczeń był ustalany przez bank w ramach tzw. tabeli kursów. Przesłanki takich ustaleń nie zostały precyzyjnie, jasno i dokładnie określone w zapisach umowy stron. Zmiana sposobu ustalania kursu pozostawała w zasięgu możliwości banku, skoro stosował go na mocy wewnętrznych decyzji, których nie musiał uzgadniać ze swoimi klientami, w tym z kredytobiorcami takimi jak powodowie.

Z tych względów za rażąco naruszające interes powodów należy uznać te postanowienia umowy, które przewidywały przyjęcie kursu kupna i kursu sprzedaży z tabeli kursów banku, jako zastrzegające dla banku swobodę kształtowania wysokości zobowiązania kredytowego. Nie ma przy tym znaczenia, czy z możliwości tej pozwany skorzystał. Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Bez znaczenia pozostaje również sposób wykonania umowy stron w tym zakresie, w szczególności to, czy kursy stosowane u pozwanego w jej trakcie odpowiadały rynkowym. W tym kierunku zbędne było zasięgnięcie opinii biegłego. Zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega bowiem badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami, a w zakresie przewidującym do rozliczenia wypłat kurs kupna, a do rozliczenia spłat kurs sprzedaży - ustalone samodzielnie przez bank – kształtowały zobowiązanie powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W konsekwencji, zgodnie z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. miały one charakter niedozwolony, a zatem wobec powodów były bezskuteczne. Należy przy tym jednoznacznie wskazać, że oceny abuzywności dokonuje się na datę dokonania czynności – zawarcia umowy, a okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowienia (tak Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, Biuletyn Sądu Najwyższego 2018/6/9, tak też TSUE w wyroku z 20 września 2017 r., C-186/16).

Zakresem abuzywności objęta jest nie tylko ta część kursów banku, która stanowi wewnętrzną, dokonywaną przez bank konstrukcję kursów waluty, lecz indeksacja jako mechanizm w ogóle. Nie zostało bowiem określone, w którym dniu kredyt zostanie przewalutowany (saldo ze złotych na franki) i według jakiego poziomu waluty; nie zostały

określone zasady ustalania kursu waluty obcej stosowanego przez bank; tego typu postanowienia kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, w rażąco sposób naruszając jego interesy, co przesądza o abuzywności spornych postanowień (tak SN w uzasadnieniu wyroku z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19). Wskutek niedozwolonego charakteru postanowień składających się na klauzulę waloryzacyjną kredyt udzielony powodom należałoby uznać za kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli, spłacany w złotych w terminach przewidzianych w umowie i z zastosowaniem przewidzianego tam oprocentowania – ale tylko w tej sytuacji, w której oprocentowanie kredytu byłoby ustalone prawidłowo. Z uwagi na brak sposobu określenia oprocentowania nie jest zachowany element odpłatności umowy kredytu, a ustalone raty w PLN nie dają się wyodrębnić. Eliminacyjny skutek pominięcia klauzul abuzywnych, przy zastosowanych zapisach umownych nie pozwala wykonywać umowy na zasadzie jej „odfrankowienia” – pozostawienia umowy w mocy bez zapisów dotyczących waluty obcej. Brak elementu konstrukcyjnego definicji umowy kredytu w postaci oprocentowania powoduje, że umowa nie odpowiada cechom umowy kredytu wskazanym w art. 69 pr. bank.

Należy także mieć na uwadze stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10.05.2022r., II CSKP 285/22 (wraz z powołanym tam wyrokiem SN z 11.12.2019r., V CSK 382/18 oraz wyrokami TSUE z 14 marca 2019 r., C-118/17, pkt 52, z 5 czerwca 2019 r., C-38/17, pkt 43 oraz 3 października 2019 r., C-260/18, pkt 44), iż wyeliminowanie abuzywnych klauzul przeliczeniowych nie prowadzi do utrzymania w mocy umowy kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego jako kredytu złotowego z określonym w umowie oprocentowaniem, byłoby to bowiem sprzeczne z naturą stosunku prawnego łączącego strony. Eliminacja klauzul przeliczeniowych prowadzi bowiem do zniesienia mechanizmu indeksacji, różnic kursów walutowych i pośrednio zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty, wskutek czego taka eliminacja powodowałaby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, co z kolei przemawia za brakiem możliwości utrzymania takiej umowy czyli całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Powodowie jako żądanie główne wskazali ustalenia nieważności umowy, byli przy tym świadomi potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika ze złożonych przez nich zeznań.

W tym stanie rzeczy za zasadne należało uznać żądanie główne pozwu - ustalenia nieważności umowy kredytu. Żądanie to zostało uwzględnione na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 385¹§1 k.c. Uwzględnienie tego żądania dezaktualizuje potrzebę odnoszenia się do żądania ewentualnego.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia, podniesionego przez stronę pozwaną, należy wskazać, że nie mógł on być zasadny w odniesieniu do żądań dotyczących ustalenia, ponieważ roszczenie to nie ulega przedawnieniu.

Natomiast w zakresie roszczeń restytucyjnych konsumenta przyjmuje się, że bieg terminu przedawnienia roszczeń nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia, dopiero bowiem wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c. (tak Sąd Najwyższy w uchwale (7 sędziów) z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21). Zważywszy, że dopiero rok 2019, który należy potraktować za datę, przed którą nie mógł rozpocząć się termin przedawnienia konsumenckich roszczeń wywodzonych w umów „frankowych”, przyniósł orzecznictwo TSUE (orzeczenie C-260/18 z 3 października 2019 r. w sprawie D.), a za nim Sądu Najwyższego, korzystne dla kredytobiorców, stanowiące odtąd podstawę masowego zjawiska polegającego na kwestionowaniu kredytów frankowych. Mając to na uwadze, ponadto datę wystąpienia z pozwem (09.02.2021r.) oraz treść przepisów art. 118 k.c. w związku z 5 ust. 1 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustawach (Dz.U.2018.1104 z dnia 8 czerwca 2018 r.) należało przyjąć, iż w sprawie nie doszło do przedawnienia roszczeń powodów.

Jak już wyżej wskazano, wobec uznania, że umowa podlega unieważnieniu bezprzedmiotowe staje się odnoszenie do żądania ewentualnego zgłoszonego tylko na wypadek nie uwzględnienia roszczenia głównego. Należy jednak zauważyć, iż niewątpliwie żądanie to również było słuszne o tyle, iż istotnie umowa zawierała postanowienia abuzywne,

bezskuteczne wobec powodów, przy czym ich skutkiem była niemożność wykonania całej umowy, co prowadziło do ustalenia jej nieważności, a nie tylko bezskuteczności wskazanych przez powodów postanowień.

Mając to na uwadze należy stwierdzić, iż powodowie wygrali proces w całości. Zgodnie z art. 98§1 k.p.c. strona, która przegrała proces, obowiązana jest do zwrotu jego uzasadnionych kosztów na rzecz strony wygrywającej. Na koszty procesu poniesione przez powodów składają się: opłata od pozwu (1.000 zł), opłata za pełnomocnictwo (17 zł) i wynagrodzenie pełnomocnika w stawce wynikającej z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (10.800 zł) oraz poniesione koszty opinii biegłego (2469,50 zł). Łącznie strona powodowa poniosła koszty w wysokości 14.286,50 zł, których obowiązkiem zwrotu, stosownie do art. 98§1, §1¹ i §3 k.p.c., Sąd obciążył stronę pozwaną.

SSO Tomasz Cichocki